

Targowanie bez paragonu

Lubimy targowiska, nawet jeśli kupujemy tam sporadycznie i niewiele bywamy. Targ to dla jednych wspomnienie „jarmarcznych atrakcji” z dzieciństwa, dla innych możliwość kupna czegoś w tańszej cenie. Są też tacy, co lubią się tam prześmiać, porozmawiać z ludźmi, porożglądając się, porównać ceny... Kupisz - nie kupisz, potargować się zawsze można.

Do niedawna właśnie to targowanie było kwintesencją wolnego handlu, ale czasy się zmieniają, niosą z sobą nowe wyzwania i obowiązki dla osób parających się handlem, także tym obwoźnym, targowym. Handlowcy prowadzący „tradycyjne” sklepy często pytają, czy to sprawiedliwe, że kiedy oni muszą opłacić zatrudnionych sprzedawców, odprowadzić ZUS i zapłacić podatek, ktoś sprzedający podobny towar - nie płaci na ZUS, nie ponosi kosztów wynajmu lokalu i, co najbardziej niesprawiedliwe - nie odprowadza podatków lub czyni to w ograniczonej formie.

- A czasem sprzedają dużo więcej niż my - mówi jeden z drobnych sklepikarzy - bo nie ponosząc dodatkowych kosztów, mogą ten sam towar zbyć po dużo niższej cenie.

Czy zaiste mamy aż tak niesprawiedliwe prawo? Czy na targu obowiązują, a może powinny obowiązywać kasy fiskalne? Na te pytania postaram się odpowiedzieć ministerstwu, korzystając z rozporządzenia i informacji uzyskanych w Urzędzie Skarbowym w Ostrzeszowie.

Rozporządzenie ministra rozwoju i finansów z 16.12.2016 r. „W sprawie zwinionych z obowiązków ryczałtowych nie przekroczył w poprzednim roku podatkowym kwoty 20.000 zł.

§3.1. Zwalnia się z obowiązku ewidencjonowania w danym roku podatko-



wym (...) podatników, u których obrót zrealizowany na rzecz osób fizycznych nieprowadzących działalności gospodarczej oraz rolników ryczałtowych nie przekroczył w poprzednim roku podatkowym kwoty 20.000 zł.

Podobna kwota dotyczy podatników rozpoczynających w poprzednim roku podatkowym dostawę towarów lub świadczenie usług (...).

Rozporządzenie wymienia też towary, przy sprzedaży których nie stosuje się zwolnień z trzeba mieć kasę fiskalną. Są to m.in. towary objęte akcyzą (np. papierosy, alkohol), ale również silniki spalinowe, akcesoria do pojazdów, sprzęt RTV, sprzęt fotograficzny,

wyroby z metali szlachetnych, perfumy i kilka innych.

Zatem obowiązki posiadania kasy fiskalnej zależy głównie od tego, jakie obroty firma uzyskała w danym roku podatkowym. Krótko mówiąc - zależy od rzetelności i uczciwości handlującego.

Sprzedający bowiem, nawet nie posiadając kasy, powinien odnotowywać każdy sprzedany towar w zeszycie. Ten uczciwy, widząc, że sprzedane przez niego produkty przekroczyły wartość 20 tysięcy, prędko zamelduje o tym w US i oczywiście kupi kasę fiskalną. Ten mniej uczciwy, a może jak to się mówi - bardziej cwany, zawsze „wyjdzie na swoje” - policzy tylko niektóre sprzedane produkty i tak „pochachmęci”, że pod koniec roku jego obroty osiągną 19.900 zł, a US może mu... skoczyć. Ale czy na pewno?

- Prowadzimy na targu kontrolę w zakresie ewidencjonowania - informuje przedstawicielka ostrzeszowskiego Urzędu Skarbowego. - Jeżeli podatnik jest zobligowany do posiadania kasy, to powinien wydać nam paragon. Jak tego nie zrobi, zostanie ukarany mandatem. Zwykle jego wysokość uzależniamy od sytuacji majątkowej danej osoby. Najniższy mandat to 210 zł. Jeżeli zaś sprzedający nie ma obowiązku posiadania kasy fiskalnej, to w danej chwili

nie jesteśmy w stanie stwierdzić, czy obroty tego handlującego przekraczają 20 tysięcy rocznie. Na własną odpowiedzialność podpisuje oświadczenie, że nie jest zobligowany do prowadzenia kasy rejestrującej. Jeżeli przeprowadzamy kontrolę na początku roku, jesteśmy skłonni w to uwierzyć, lecz jeśli kontrolujemy kogoś w połowie roku, możemy przypuszczać, że jego obrót już przekroczył 20 tys. zł.

Tylko co z tego, że urzędnik skarbowy „może przypuszczać”, ważniejsze jest chyba to, co może zrobić. Okazuje się, że coś tam może... np. wziąć od handlarza wspomniane już wcześniej oświadczenie i poprzez właściwy Urząd Skarbowy (handlujący wcale nie musi być z Ostrzeszowa i rozliczać się w tu-tejszym US) dowiedzieć się, jakie są roczne dochody tej osoby i z jakiego tytułu uzyskał. Wszystko przy założeniu, że oświadczenie majątkowe jest rzetelne.

- Wchodząc na targowisko, nie przeprowadzamy kontroli wszystkich stoisk, bo to nie byłoby możliwe. Zaś zawsze są to kontrole wycieczki czy akcje odbywające się pod hasłem: „Weź paragon”. Poza tym szybko roznosi się wieść o tym, że na targu przeprowadzane są kontrole i wówczas nie ma sensu robić ich dalej - kontynuuje pani z US.

Jeśli kontroler chce kogoś złapać „na gorącym uczynku”, to rzeczywiście szansa na to jest po pewnym czasie niewielka. Ale przecież „skarbowce” najbardziej powinno zależeć na tym, by sprzedający rejestrowali swój dochód poprzez wydawanie paragonów. Powiedziałbym nawet, że w każdy czwartek i sobotę ktoś z urzędu mógłby „symbolicznie” pojawić się na targu, sprawdzić kilku sprzedających i być nawet zainteresowany tym, aby fama o obecności urzędników skarbowych szybko się rozniosła. Można przypuszczać, że wówczas liczba nierejestrowanych sprzedaży bardzo by się skurczyła. Jest tylko jeden warunek, trudny do zrealizowania - za każdym razem na targu musiałyby się pojawiać inna osoba, a nie wciąż „pani Krysią”, którą wszyscy

handlujący doskonale znają i przy niej sprawują się jak trzeba.

Może jednak się czepiam, a naprawdę nie jest tak źle, co też zdaje się potwierdzać pani urzędnik:

- Często, gdy podchodzimy do stoiska, okazuje się, że sprzedawca posiada kasę i prawidłowo się rozlicza. Nie jestem w stanie powiedzieć, czy jest to większa czy mniejsza część handlujących, bo wówczas musielibyśmy skontrolować wszystkich mających na targu stoiska.

Bez liczenia i kontroli mogą założyć, że handlujący z kasami fiskalnymi stanowią na ostrzeszowskim targowisku zdecydowaną mniejszość. Nie opieram tej tezy o żadne badania, tylko o własne obserwacje. Co prawda nie bywam na targu często, ale kiedy coś tam kupiłem, jeszcze nigdy nie zdarzyło mi się dostać od sprzedawcy paragonu. Zaś w ostatni czwartek rozmawiałem ze znajomą, która właśnie wróciła z targu. Kupiła tam trzy rzeczy (odzież) u trzech różnych sprzedawców - żaden z nich nawet nie zapytał, czy chce paragon.

Taka jest prawda o targu - jednych ona gorszy, inni są na nią obojętni, a handlujący... W tej kwestii nic się nie zmienia od wieków - na targowisku kupujący może się targować ze sprzedawcą, ten zaś zrobi wszystko, by „wyjść na swoje”. I nawet jeśli większość handlujących nie posiada kas fiskalnych, to już te zasady nie dotyczą fiskusa. Dopóki państwo (ustawodawca) nie wprowadzi czytelnich i łatwych do egzekwowania przepisów dotyczących wszystkich handlujących, z szarej strefy, że godzi się istnieniem „szarej strefy”.

Jako porządni obywatele wiemy, że niewydawanie paragonów jest równoznaczne z niepłaceniem podatków i okradaniem, nie tyle urzędu skarbowego, czy nawet państwa, lecz nas wszystkich. Tylko że jest to wiedza, z której z własnej i niewymuszonej woli mało kto z nas chce zrobić użytek. Ale może się myłę? Oby.

K. Juszcza



W związku z dynamicznym rozwojem, firma Mayr Polska poszukuje kandydata / kandydatki na stanowisko

KONTROLER JAKOŚCI

Zakres obowiązków:

- odbiór jakościowy bieżącej produkcji
- dokonywanie regularnych pomiarów będących w cyklu produkcyjnym
- opracowywanie raportów z kontroli produktów
- formułowanie oraz przekazywanie wytycznych, co do sposobów przeprowadzania pomiarów pracownikom na poszczególnych stanowiskach
- nadzór nad wyrobami wykonanymi niezgodnie z dokumentacją
- przeprowadzanie działań korygujących – zapobiegawczych
- udział w rozwiązywaniu bieżących problemów jakościowych

Minimalne wymagania:

- wykształcenie minimum średnie techniczne
- bardzo dobra znajomość rysunku technicznego
- umiejętność posługiwania się narzędziami pomiarowymi
- doświadczenie w pracy na podobnym stanowisku będzie dodatkowym atutem
- znajomość zagadnień współrzędnościowej techniki pomiarowej będzie dodatkowym atutem
- obsługa komputera, MS Word, MS Excel

CV proszę przesyłać drogą elektroniczną na adres: info@mayr.pl

Prosimy o dopisanie do CV następującej klauzuli:

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji (zgodnie z Ustawą z dnia 29.08.1997 roku o Ochronie Danych Osobowych; tekst jednolity: Dz. U. 2016 r. poz. 922).

ŚMIECI „WĘDRUJĄCE” PO OSTRZESZOWSKICH ULICZKACH



Winą za taki stan rzeczy mieszkańcy obarczają handlarzy targowiska, mówiąc, że ci po sobie nie sprzątaj.

- Szanowni sprzedający, handlujcie sobie, ale nie zaśmiecajcie naszych ulic - proszą na jednym z portali społecznościowych.

A.Ł.

W minioną sobotę, za sprawą wiatru, ulicami: Kwiatową, Kamienną, gen. Sikorskiego, Stodolną aż do krajowej „11”, przelatywały setki plastikowych torebek z targowiska przy ul. Łąkowej.

- Taka sytuacja powtarza się w każdy czwartek i sobotę, w zależności od kierunku wiatru, na różnych ulicach sąsiadujących z targowiskiem - mówi jeden z naszych czytelników.

USŁUGI

BLACHARSKO-DEKARSKIE

- krycie dachów: blachodachówką, trapezem, papą termozgrzewalną
- opierzenia
- rynny
- podbitki
- Sprzedaż blach trapezowych, blachodachówki i akcesoriów dachowych

tel. 603 669 681

OKNA WIELOWIEŚ

OKNA
DRZWI
GRZEJNIKI

NOWE ORAZ
Z DEMONTAŻU

tel. 62-785-52-34, 516-526-534, 731-325-495



SKUP TRZODY CHLEWNEJ I BYDŁA

ATRAKCYJNE WARUNKI WSPÓŁPRACY

SZYBKA PŁATNOŚĆ

tel. 43 829 3116 lub 43 829 09 02